

lipiec 1993 0244

W.



cofka:  
 Kazimiera Rogozimska  
 81-056 Gdynia

Włodawek  
 Bydgoszcz

ZWZ-AK  
 ++ Bartel Zofia  
 z d. Guzowska

K: 215/215 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Bartel Zofia .....

J: W-215/215 Pom. ....

Wrocławek z WZ-AK .....

I./1. Relacja k. 125. 1-14

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 35. 1-3

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

.....  
.....  
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 33

VI. Fotografie dwiat ikonografii

# 1/1. Relacja - Bartel Łofia

1. Relacja Maksymiany Rogozińskiej, córki Łofii, z 29.11.1976, rękop. oryg. + kopia - mater. z Arch. E. Zawackiej k. 6 s. 1-8
2. M. Rogozińska - Bartel, „Moja Matka”, rękopis, kopia, mater. z Arch. E. Zawackiej, k. 5 s. 9-13
3. Relacja Jadwigi Glinińskiej z d. Deruchiej dot. rodziny Bartelów..., rękopis z 27.09.1978 k. 1 s. 14



# Relacja o niezwykłej uczestnicze

315 Pom

ARCHIWUM  
Elżbiety Zawackiejpoz. 215 / Pom.  
data wpływu 13/7-99

## I Dane osobiste

1. Bartel Łojia - Guzowska w czasie okup. Bartel
2. ur. 8. II. 1884 w Papowie K / Torunia zmarła  
29. XI. 1951 w Bydgoszczy
3. ojciec Aleksander matka Maria z d. Lubomska
4. gospodarstwo ogrodnicze Włocławek, Starodębska 28
5. Matka moja pochodziła z wielodzietnej rodziny,  
jako najstarsza córka miała obowiązek opiekować  
się młodszym rodzeństwem. Nie było czasu na  
kończenie szkół.

Była to skromny, szlachetny człowiek. Wszystko  
jej można było powiedzieć. Uczuciowa wrażliwa  
na piękno i ludzką nędzę. Nigdy nie odmówiła  
przyśięgi potrzebującym. - Byłam oburzona gdy  
pewnego dnia matka podjechała do zapłakanej  
Nienki okazując jej wyrazę współczucia. (Mat  
tej Nienki należał do II Kolumny i śmiertelnie  
został rozstrzelany przez  
Polaków) Daję z perspektywy czasu widzę te  
rzeczy inaczej. Absolutnie to nie umniejszało  
mojej matce ducha patriotyzmu, a podkreślało  
jej wielkość człowieka.

## II Okres przedwojenny do 1. IX. 1939 r.

1. Cała nasza rodzina była zatrudniona  
we własnym przedsiębiorstwie Hurtownia Papieru  
i Mat. Piśmieniach w Bydgoszczy, Śniadeckich 38.
2. Matka moja nie przechodziła żadnych kursów  
przygotowawczych do obrony Kraju, ale miała

doświadczenie i była wspierającym doradcą<sup>II</sup> w tych tragicznych czasach.

### III Okres okupacji do maja 1945r

1. W pierwszych dniach września nasze przedsiębiorstwo zabrali miejscowy Niemiec. Wymienialiśmy starą odzież na żywność. Po wkroczeniu Niemców aresztowano syna Jana Bartka (Brat mój przeszukiwał strych szukając dywersantów w sąsiedniej Kaplicy baptystów) - siedział w celi śmierci razem z Kanonikiem Szulcem, dwoma inżynierami oraz młodzieńcem, który leżał bestialsko pobity.

W śledztwie nastąpiła konfrontacja. Ślesman cichośnym głosem zapytał świadka: czytota? Kościelny jakby się przeraził zaistotnił się w końcu powiedział: nie jestem pewien. Przesłuchanie skończono. Brat szykuje się na śmierć. Ślesman prowadzi go. Gdy już nie było żadnych świadków zwrócił się do brata: Idź do domu ja tam przyjdę i dodam: jesteś wykreślony czernym ołówkiem jako rozstrzelany musisz uciekać. To był cud.

Podczas bytności Ślesmana w domu naszym okazało się, że nie był wcale Niemcem. Antoni Kubiak należał do kryminalnej policji. Niemcy przymusowo wcielili go do Gestapo. Pokazywał książeczkę o nałożeniu i mówił, że codziennie modli się, żeby nie było wyroków śmierci. -

Zapim aresztowano we wspólnej grupie brata matki Wacława Gurowskiego. Kilka miesięcy przed tem w r. 1941 był w więzieniu w Inowrocławiu. Także matka dochodziła pod bramę więzienną żeby o pozwolenie oddania paczki dla Wacława. Nie mając języka wroga

odwrotnie stobijała się do bram więzienia Widziała i z więziennego okna Starogardzkiego. Nie wpuszcili, ale co za radość była widziać mamę moja matkę to było wielkie wydarzenie.

2. Nie wiem kiedy moja matka wstąpiła do konspiracji. Domyślam się, że musiało to być w 1940 r. Na terenie Włocławka spotykała Chylińskiego, "Andrzeja" (Józef Obszewski) Grussa i innych.

3. J.W.Z. - AK. K.O. Pom. "Piotr" "Józef" "Andrzej"

4. Ps. matki "Goebbelsowa" "Dobra". Zajmowała się wysyłaniem paczek i pomocą rodzinom aresztowanych, a przedtem przewoziła z Bydgoszczy do Włocławka i vice versa konspiracyjną pocztę.

Mieszkanie jej przy ul. Śniadeckich 38 (Goebelstr) było miejscem kontaktowym. Tam też odbywały się zebrania Komendy Okręgu Pomorskiego oczywiście w bardzo małym gronie.

IV okres powojenny

1. Szczęśliwie wrócili wojownicy z lagrów. Trzeba się dostosować do nowych warunków nie dla każdego równo łatwych. Życie toczy się dalej. Każdy podejmował pracę na miarę jego sił.

2. Mocno nadszarpnięte zdrowie przeżyciami okupacyjnymi kruszyło się.

29 listopada 1951 zmarła w szpitalu w Bydgoszczy. - Józef Gruss szanował mamę matkę 15-go maja każdego roku składał na grobie biało-czerwone kwiaty.

relatorka  
córka p. Łopii Bartel

Kazimiera Rogozińska  
81-056 Gdynia - Chylonia

ul. Helaska 27-33/59

29. XI. 1976 r.



# Prelekcja o niezwykłej uczestniczce

ARCHIWUM 5  
Elżbiety Zawackiej  
215 Pom.  
poz. ....  
data wpływu 19-76

## I Dane osobiste

1. Bartel Lotia - Guzowska w czasie okup. Bartel
2. ur. 8. II. 1884 w Papowie K/Torunia zmarła  
29. XI. 1951 w Bydgoszczy
3. ojciec Aleksander matka Maria z d. Lubomska
4. gospodarstwo ogrodnicze Włocławek, Starodębska 28
5. Matka moja pochodziła z wielodzietnej rodziny,  
jako najstarsza córka miała obowiązek opiekować  
się młodszym rodzeństwem. Nie było czasu na  
kończenie szkół.

Była to skromny szlachetny człowiek. Wszystko  
jej można było powierzyć. Uczuciowa wrażliwa  
na piękno i ludzką nędzę. Nigdy nie odmówiła  
przyjściu potrzebującym. - Byłam obrzeczona gdy  
pewnego dnia matka podjechała do zapłakanej  
Nienki okazując jej wyrazy współczucia. (Matka  
tej Nienki należała do 1. kolumny i śmiertelnie  
zmarła w wyniku rozstrzelania przez  
Polaków) Dziś z perspektywy czasu widzę te  
rzeczy inaczej. Absolutnie to nie umniejszało  
mojej matce ducha patriotyzmu, a podkreślało  
jej wielkość człowieczeństwa.

## II Okres przedwojenny do 1. IX. 1939r.

1. Cała nasza rodzina była zatrudniona  
we własnym przedsiębiorstwie Hurtownia Papieru  
i Mat. Piśmiennych w Bydgoszczy, Śniadeckich 38.
2. Matka moja nie przechodziła żadnych kursów  
przygotowawczych do obrony kraju, ale miała



doświadczenie i była wspaniałym doradcą w tych tragicznych czasach.

### III Okres okupacji do maja 1945:

1. W pierwszych dniach wczesnia nasze przedsiębiorstwo zabral miejscowy Niemiec. Wymienialiśmy starą odzież na żywność. Po wkroczeniu Niemców aresztowano syna Jana Bartka.

(Brat mój przeszukiwał strych szukając dywersantów w sąsiedniej Kaplicy baptystów) - Siedział w celi śmierci razem z Kanonikiem Szulcem, dwoma inżynierami oraz młodzieńcem, który leżał bestialsko pobity.

W śledztwie nastąpiła konfrontacja. Esesman donoszącym głosem zapytał świadka: Czytoteń? Kościelny jak by się przeraził zastanowił się w końcu powiedział: nie jestem pewien. Prześledzenie skończono. Brat szukał się na śmierć. Esesman prowadzi go. Gdy już nie było żadnych świadków zwrócił się do brata: Idź do domu ja tam przyjdę i dodam: jesteś wykreślony czerwonym ołówkiem jako rozstrzelany musisz uciekać. To był cud.

Podczas bytności Esesmana w domu naszym okazało się, że nie był wcale Niemcem. Antoni Kubiak należał do kryminalnej policji. Niemcy przymusowo wcielili go do Gestapo. Pokazywał książeczkę o nałożeniu i mówił, że codziennie modli się, żeby nie było wyroków śmierci. -

Zajmim aresztowano we wspólnej grupie brata matki Wacława Swrowskiego. Kilka miesięcy przed tem w r. 1941 był w więzieniu w Inowrocławiu. Także matka dochodziła pod bramę więzienną zebtażę o pozwolenie oddania paczki dla Wacława. Nie mając języka wroga

odwrotnie dobiegają się do bram więzienia. Widziałam je z więziennego okna Starogardzkiego. Nie wpuszcili, ale co za radość była, widziałam moją matkę, to było wielkie wydarzenie.

2. Nie wiem kiedy moja matka wstąpiła do konspiracji. Domyślałam się, że musiało to być w 1940r. Na terenie Włocławka spotykała Chylińskiego, <sup>Piotra</sup> "Andrzeja" (Józef Obszewski) Grussa <sup>poeta</sup> i innych.

3. I.W.Z - AK. K.O. Pom. "Piotr" "Józef" "Andrzej"

4. Ps. matki Goebbelsowa "Dobra". Zajmowała się wysyłaniem paczek i pomocą rodzinom aresztowanych, a przedtem przewoziła z Bydgoszczy do Włocławka i vice versa konspiracyjną pocztę.

Mieszkanie jej przy ul. Śniadeckich 38 (Goebelstr) było miejscem kontaktowym. Tam też odbywały się zebrania Komendy Okręgu Pomorskiego, oczywiście w bardzo małym gronie.

IV Okres powojenny

1. Szczęśliwie wrócili wojownicy z lagrów. Trzeba się dostosować do nowych warunków nie dla każdego równo łatwych. Życie toczy się dalej. Każdy podejmował pracę na miarę jego sił.

2. Mocno nadszarpnięte zdrowie przetrzymać okupacyjnymi kruszyło się.

29 listopada 1951 zmarła w szpitalu w Bydgoszczy. - Józef Gruss <sup>Set II KO</sup> szanował moją matkę 15-go maja każdego roku składał na grobie biało-czerwone kwiaty.

relatorka  
córka ś.p. Zofii Bartel

Kazimiera Rogozinska

81-056 Gdynia-Chylonia

Kelcka 27-33/59

29/XI. 1976



do red. Z. Bartel

Konkurs

127/P 215/P 9  
ARCHIWUM

Elżbiety Zawackiej

poz. 215 Poin

data wpływu 3/7-77

### M o j a M a t k a

Zofie Bartel z domu Guzowska ur. dn. 8.02.1884 r w Popowie koło Torunia, córka Aleksandra i Marii z Lubomskich.

Matka moja pochodziła z wielodzietnej rodziny. Jako najstarsza córka obarczona była obowiązkami, niekiedy ponad siły młodego organizmu. Żyła wśród kwiatów, które stanowiły radość jej życia /dziadkowie posiadali ogrodnictwo/. Wyrosła na przystojną zgrabną dziewczynę o blond włosach, ciemnych oczach i przemiłym uśmiechu. Była zawsze pogodna, łyczliwa dla każdego bez względu na przeciwności losu. Życie nie obeszło się z nią łaskawie. Wiele cierpiała, zaznała goryczy - tak znamiennej dla przeżyć jej pokolenia. Po wielu zmaganiach, wytrwała i uporczywą pracą osiągnęła dobrobyt.

W 1939 r. byliśmy razem z matką w Bydgoszczy. Żenim wkroczyło wojsko niemieckie - zorganizowani miejscowi, oraz przyjezdni Niemcy zrobili powstanie. Brat mój Janek szukał w sąsiedztwie dywersantów. Zdało się, że Polacy przychwycili bandytów, którzy strzelali do cofającego się Wojska Polskiego oraz ludności cywilnej. Wówczas odbywał się sąd polowy. W ten sposób zginął Niemiec Reck, rzeźnik, który mieszkał na przeciw naszego domu. Jednego dnia zauważyłam z daleka zapłakaną Reckową. Matka podchodzi do niej i składa wyrazy współczucia. Byłam oburzona. Dziś z perspektywy czasu widzę to inaczej. Nie umniejszało to jej ducha patriotyzmu, a byłp dowodem jej wielkiego serca, ogromnej wrażliwości i zrozumienia dla bólu i rozpaczy drugiego człowieka, wyższego nad racje polityczne i społeczne.

Matka była opanowana i cierpliwa. Jej spokój i postawa były dla nas moralnym oparciem i siłą, która pozwalała nam wierzyć w wyższe wartości, słuszność naszej racji - pozwalającą przetrwać koszmar wojny i zachować godność w ciężkich i tragicznych chwilach dla

narodu polskiego i każdego człowieka.

W kroczenie wojak niemieckich było strasznym przeżyciem. przekonaliśmy się, że otoczeni byliśmy zewsząd niemieckimi szpiegami. Pierwszy wjeżdżający na motocyklu żołnierz niemiecki zatrzymał się na przeciw naszego domu, gdzie był rzeźnik. Z okna wychyliła się ręka starszej kobiety, która podała Niemcowi meldunki w kopercie. Takich punktów z pewnością było wiele. Na skutek donosu brat mój został zabrany przez gestapo. Matka straszliwie to przeżywała. Chyba jej gorąca modlitwa sprawiła, że poprostu cudem wy dostał się z celi śmierci. Przebywał razem z ks. kanonikiem Schulcem dwoma inżynierami i młodzieńcem, który leżał na cemencie okrutnie pobity. Wezwano brata na śledztwo. Nastąpiła konfrontacja. Przesłuchujący gestapowiec ostrym tonem zwrócił się do świadka Niemca/ kościelnego z kaplicy baptystów/ czy to o ten? Świadek przestraszył się i powiedział: nie jestem pewien. Śledztwo skończone. Gestapowiec wyprowadza brata. Janek był przekonany, że nastąpiła jego ostatnia chwila. Tymczasem Niemiec mówi: idź do domu. Ja tam przyjdę, ale musisz uciekać. Jesteś wykreślony czerwonym ołówkiem jako roztrzelany. Przyszedł Antoni Kubik / tak się nazywał ów gestapowiec /. Opowiadał, że był w kryminalnej policji i wcielono go przymusowo do służby w gestapo. Nosił przy sobie księżeczkę do nabożeństwa. Mówił, że codziennie się modli żeby nie było wyroków śmierci. Matka uszczęśliwiona ugościła całym sercem. On także szczęśliwy dziękował mówiąc, że czuł się w tym domu jak u matki. Jednego dnia idąc z matką ulicą, zauważyliśmy pochód wysiedleńców. Na przedzie ktoś niesie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Gdzieś w tłumie matki z dziećmi. Jakiś pan z kanarkiem w klatce. Co można zabrać w pięciu minutach? Miałam przy sobie trochę pieniędzy - rzuciłam w tłum. Zauważył to żandarm - doskoczył do mnie i zamierzył się. Matka bez słowa, całą siłą wzroku skierowała ku niemu. Niemiec opuścił rękę i poszedł dalej.

Przerzucani ludzie z miejsca na miejsce często odwiedzali nasz dom

Nigdy matka nie odmówiła pomocy. Obiadu zawsze starczyło. Prosto dolewało się wody, by wszystkich obdzielić. Często trzeba było kogoś przemocować. Zawsze znalazła sposób. Czasem z krzesłek robiło się łóżko. Dla każdego była serdeczna, zawsze miała słowa otuchy i wiarę w zwycięstwo.

We Włocławku przy ulicy Starodębkiej było ogrodnictwo założone przez rodziców matki. Gospodarzyli tam Wacław i Julian Guzowscy z rodzinami. Niemcy zezwolili im prowadzić nadal ogrodnictwa pod warunkiem, że będą dostarczać warzywa dla wojska niemieckiego. Matka dość często jeździła do Włocławka. W roku 1940 przebywał tam czasowo Józef Olszewski ps. "Andrzej", również tam poznała Józefa Grussa i Józefa Chylińskiego.

Własne mieszkanie w Bydgoszczy przy ulicy Śniadeckich oddała do dyspozycji konspiracji. Miała ps. "Dobra". Tak się rozpoczęła praca dla Polski. Szczególną troską otaczała ludzi z organizacji. Odstępowała własne łóżko, żeby zapewnić im dobry wypoczynek. O każdej porze była gotowa im służyć. Byli czymś więcej niż rodzina. W czerwcu 1942 przyszedł "Janusz" /Pałubicki/ uprzedzić, że aresztowano kogoś i może być wyspa. Stało się. Byłam zadowolona, że tylko mnie zabrano, ale dla matki był to straszny cios. Odchorowała, ale w dalszym ciągu była czynna. Gdy przebywałam w więzieniu w Starogardzie, jeździła penetrując, jakby się ze mną zobaczyć. Nigdy nie zezwolono. Jednego dnia koleżanka z sąsiedniej celi Zosia Kopeć /korzystając, że nie było w pobliżu wachmanki/ woła: "Kazia, twoja mama". Wdrapałam się do okna, wysunęłam na zewnątrz rękę i wymechuję. Nie mogła mnie widzieć, ale dla mnie był to dzień wielkiego szczęścia. Innym razem, gdy byłam sama w celi, wachmanka Franciszka Fiszer /jak się później dowiedziałam, należała do naszej organizacji/ podała mi różaniec.

Jednego dnia matka będąc w kościele w Starogardzie, zauważyła dziewczynkę przed obrazem Matki Boskiej. Żarliwie modliła się, a łezki spływały jej po policzkach. Matka podeszła do niej i zapy-

tała jakie spotkało ją nieszczęście. Mała była zatrudniona u Niemki jako służąca. Pieniądze, które miała na zakupy zgubiła. Po otrzymaniu od matki marek, zadowolona powiedziała: wiedziałam, że Matka Boska mnie wysłucha.

Odważna była matka. Szła w samą paszczę lwa. Nie zrezygnowała, pułała nawet do wrót Stutthofu. Nigdy nie pozwolono jej na widzenie. Pod koniec 1942 roku pozwolono na wysyłanie paczek. Ile w nich było wyrzeczeń ze strony matki. Jednego dnia wywołano mnie po odbiór paczki. Stoję o dziesięć kroków od stołu. Wachmanka /tanajgorsza, która potrafiła tłuc jajko, żeby się przekonać, czy niema grypsu/wysypała z torebki cukierki - zdaleka widzę grypsiki. Ogarnęło mnie przerażenie. Modłę się żarliwie do św. Antoniego, by zaskonił jej oczy. Nadzwyczajne, zgarnęła wszystko do torebki i mi oddała. Taki mały liścik skreślony ręką matki jaką miał wielką wartość. Do końca otrzymywałam paczki i to pomogło mi przetrwać. Szczęśliwie wróciłam. Ciesszamy się, że wszyscy żyjemy. W 1946 roku zmarł arcybiskup Hlond. Na znak żałoby wywiesiłam biało-żółtą flagę. Na skutek przemian nie potraktowano nasze uczucia i trzeba było się zgłosić na wskazane miejsce. Matka nie pozwoliła bym poszła. Za mnie odsiedziała -szczęśliwie tylko jeden dzień.

Potem był okres ujawniania i też trzeba było częściowo odsiedzieć - Wypuszczono mnie nocą. Wracam do domu, matka już spała. Miała tak bolesny wyraz twarzy. Pomyślałam sobie, że ona nawet we śnie cierpi. Zbudziłam ją i natychmiast rozjaśniło się jej oblicze. Byłam uczuciowo najbardziej z nią związana, ale też przysporzyłam jej najwięcej cierpienia. Utajona choroba dała o sobie znać. 17 listopada 1951 roku zmarła w szpitalu. Przyjechałam, była już w kostnicy -jeszcze ciepła.

Wtedy dopiero człowiek się zastanawia. Będąc stale konsumentem nic w ziemian nie dając, czerpał do ostatka, a ona nigdy nie upomniała się o swoje prawa.

Za spokój jej duszy ofiarowałam na mszę św. gregoriańskie. Po od-

prawieniu ich, przyszła do mnie matka we śnie. Wyściskała mnie, czułam jej ciepło - Było mi łatwiej... tak jak w najcięższych chwilach życia, gdy niosła mi pociechę i spokój.

Los jej powikłany i tragiczny jest znamieny dla przeżytych pokoleń, które przeżyło dwie wojny światowe.

To Matki polskie kształtowały postawę młodej generacji - żarliwość ideową, patriotyzm i odwagę - zawsze ofiarne, gotowe dla Ojczyzny poświęcić to co dla człowieka najcenniejsze - własne życie.

Gdynia, dn. 30.VI.1977r.

/-/ Kazimiera Rogozińska - Bartel

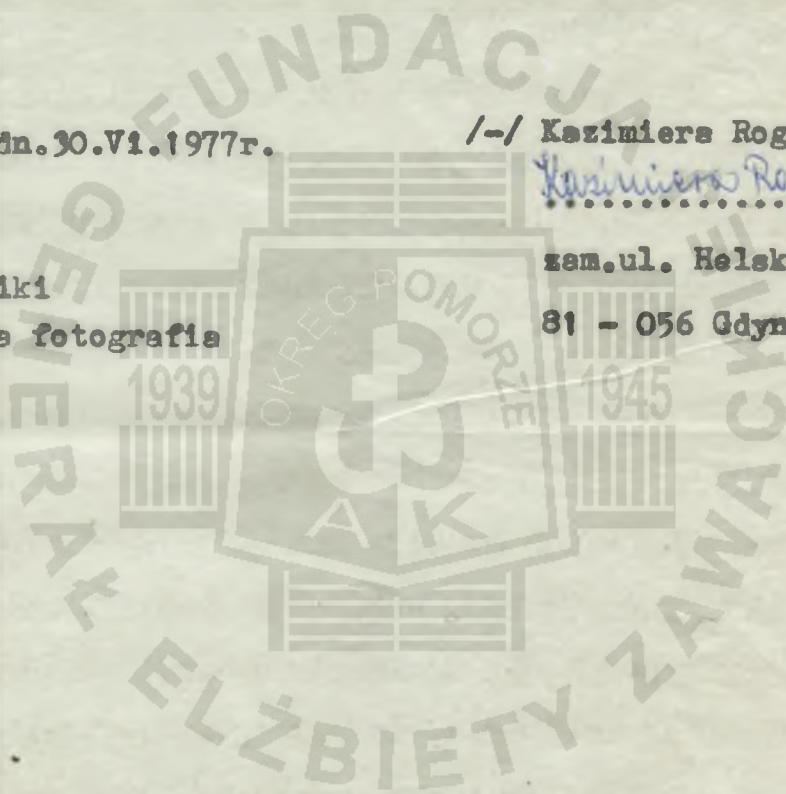
*Kazimiera Rogozińska - Bartel*

Załączniki

1. jedna fotografia

zam. ul. Helska 27-33/59

81 - 056 Gdynia





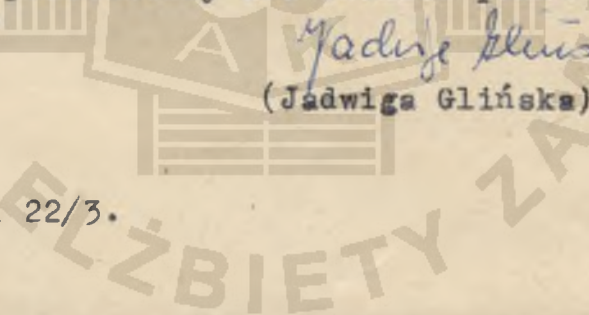
Bydgoszcz 27.IX.1978r.

Relacja Jadwigi Glińskiej z d. Deruckiej  
dotycząca rodziny Bartlów w Bydgoszczy.

W ich domu w Bydgoszczy, przy ul. Sniadeckich 15 była kwatera K-dy Obszaru Zachód, gdzie zamieszkiwali w 1944r około lutego lub marca "mestwin" i "Dęber". Z polecenia "Piotra" nosiłam pocztę. Kontakt mój z nimi był jednorazowy. Jeden z tych panów utykał, któryś z tych panów był po wojnie dyrektorem Stoczni Gdańskiej i mieszkał w Oliwie. Jego łączniczką była "Wanda". Dom Bartlów żył konspiracją - pracowała cała rodzina w konspiracji niezwykle ofiarnie i dzielnie. Bezpośrednio kontaktowałam się jedynie z siostrą Kazi Bartel/Rogozińskiej/w roku 1943/1944. Kazia Bartel była w obozie koncentracyjnym Stutthof. Kontakty były wyłącznie z polecenia szefa sztabu "Piotra". Powyższą opinię wypowiadali "Piotr", "Janusz" i "Stanisław", przy czym ostatni dwaj podkreślali, że ogrodnictwo Guzowskich we Włocławku (rodzina pp Bartlów) w trudnych latach okupacji, zwłaszcza 1943/1943, stanowiło w swoim czasie nie tylko ważny punkt kontaktowo-przerzutowy ale również punkt dowodzenia sztabu okręgu "Pomorze".

*Jadwiga Glińska*  
(Jadwiga Glińska)

Za zgodność podpisu  
(-) I.monsiorska  
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 22/3.



## II. Materiały uzupełniające relikw: Bartel Zofia

1. E. Zawacka, Biogram Zofii Bartel z d. Guzowskiej, [w:] Słw. biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945, Wyd. FAFK t.V, Toruń 1994, s.1 kserokop. s.26-27 k. 1 s. 1-2
2. List Haliny Melskiej-Szewczyk do Elżbiety Zawackiej w sprawie ps. Zofii Bartel z d. Guzowskiej i Zofii Bartel zam. Lemke z 15.04.2005 r., kserokop. n.kop. k. 1 s. 2
3. Pismo Fundacji z 18.05.2005 r. do Haliny Szewczyk w sprawie pseudonimów Zofii Bartel z d. Guzowskiej i Zofii Bartel zam. Lemke, kserokop. oryg. k. 1 s. 3



**Bartel Zofia z d. Guzowska ps. "Goebbelsowa", "Dobra"** (1884-1951), kier. punktu kontaktowego i kurierka sztabu KO ZWZ-AK Pomorze w Bydgoszczy.

Ur. 8 II 1884 r. w Papowie k. Torunia w wielodzietnej rodzinie Aleksandra Guzowskiego i jego żony Marii z d. Lubomskiej - właściciele gospodarstwa ogrodniczego we Włocławku przy ul. Starodębskiej 28. Ukończyła szkołę powszechną; jako najstarsza musiała zająć się młodszym rodzeństwem. Wyszła za mąż za Kazimierza Bartla, właściciela hurtowni papieru i materiałów piśmiennych w Bydgoszczy, przy ul. Śniadeckich 38. Urodziła czworo dzieci. Po śmierci męża w 1938 r. prowadziła nadal hurtownię.

Po wybuchu wojny hurtownia została zabrana przez Niemców. Bartłowa przystąpiła do konspiracji w 1940 r. w czasie wyjazdu do brata Wacława Guzowskiego we Włocławku, który gospodarzył nadal w rodzinnym ogrodnictwie (udało się zatrzymać ten duży zakład z obowiązkiem dostarczania warzyw dla wojska.)

Dom Guzowskich był pierwszym punktem dowodzenia sztabu KO ZWZ-AK Pomorze. Tam przebywał często Józef Chyliński, szef sztabu i Józef Gruss, szef wywiadu KO. Tam był również zameldowany, podobnie jak dwaj pierwsi, → Józef Olszewski, "Andrzej", wówczas kmdt Insp. Włocławek, jako robotnik ogrodnictwa.

Po zaprzysiężeniu Bartłowej, która otrzymała nieco później ps. "Dobra" i "Goebbelsowa", stała się ona kurierką sztabu pomiędzy Bydgoszczą a Włocławkiem. Jej dom stanowił odtąd dla sztabu lokal kontaktowy i kwaterunkowy. M.in. przebywał tam oprócz Grussa (najczęściej) i Chylińskiego także Jan Pałubicki "Janusz", kmdt Okręgu, Henryk Gruetzmacher, szef łączności Okręgu i → Alfons Jarocki, kmdt Insp. Tczewsko-Chojnickiego. Aby nie utracić tej siedziby konspiracji, na rozkaz Grussa zgodziła się na podpisanie wniosku o przyznanie DVL i otrzymała III grupę. Była również zaangażowana w działalności samopomocowej, wysyłała paczki do więzień oraz pomagała rodzinom aresztowanych. Okresowo wraz z córkami powiełały we własnym domu i przewoziły ulotki i prasę, m.in. "Polska Żyje". Matryce otrzymywały od Mariana Górskiego "Rumianka", szefa proagandy KO. Zdobywały materiały potrzebne do drukowania, zakradając się nocą do własnej hurtowni.

Punkt "Goebbels" był czynny do listopada 1945 r. Tam przebywali Jan Szczurek-Cergowski i Kazimierz Leski, kmdt i szef sztabu Obszaru Zachodniego. Punkt przestał funkcjonować dopiero po zaaresztowaniu córki Kazimierza przez UB w Bydgoszczy w dniu 19 XI 1945 r. Chyliński tak pisał o Bartłowej w liście z grudnia 1982 r.: "Punkt konspiracyjny sztabu Okręgu "Goebbels" 1940-1945. Wybitnie zasłużona w pracy konsp. odznaczona Krzyżem Walecznych".

Zmarła w Bydgoszczy 29 XII 1951 r.

Cała rodzina Bartłów była zaangażowana w konspiracji. Syn Jan, któremu udało się uciec jesienią 1939 r. przed wykonaniem wyroku śmierci za zwalczanie bydgoskiej dywersji niemieckiej, uciekł do Warszawy, tam w KG ZWZ współpracował z Marią Stabrowską, powrócił w 1941 r. i we Włocławku był wywiadowcą siatki KO. Brat Wacław aresztowany w 1941 r. i "wykupiony" przez Bartłową, powtórnie zaaresztowany w 1943 r. i osadzony w obozie. Córka → Kazimiera Bartel-Rogozińska, łączniczka KO ZWZ-AK w Bydgoszczy,

aresztowana w 1942 r. i osadzona w Stutthofie oraz powtórnie więziona przez blisko rok przez UB. Córka Maria Bartel-Marcinkowska, łączniczka KO we Włocławku. Córka Zofia Bartel-Lemke dostarczała żywność na paczki przebywając jako robotnica w gospodarstwie rolnym niemieckiej rodziny zięcia.

AP AK. T.: Bartel J., Drygalowa W., Gendaszek Fr., Jagielska-Nowakowa I., Marcinkowska M., Melzacka-Szewczykowa H., Postolski S., Witt M.; kor. J. Chylińskiego z E. Zawacką.

AK na Pomorzu... Walka podziemna...

Słowa biograf. konsp. pomorskiej  
1939-1945, Toruń 1994, s. 1, s. 26-27

Elżbieta Zawacka

Od H. Szwyczkowej p. 375/05 Warszawa, 15/04. 2005  
18 15 328e

Hochstadt Eln, (do prof. E. Zawackiej)

Specjalnie Twoje prośbę przesyłam pierwowzór kartki wraz z materiałami skierowanymi dla następujących kobiet; odwołanych U.M: a mianowicie: Jezierzka Jadwiga, Kotarbińska Anna, Karwiska Halina, Riechmayer Wanda, Malinowska Eugenia, Martyniak Halina. Przesyłam również odwołanie materialny dot. Macieo Maria ps. "Gaskońka".

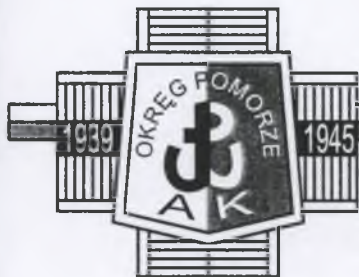
Dziękuję za "Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939-1945" egz. 6. Wskazałam tam swojego dobrego znajomego

Juliana Gucowskiego i w jego biografii jest błąd, który proszę. Ode siostra jego Lusia Bartel z d. Gucowska miała tylko jeden ps. "Goebelowa" a jej siostra Lusia Bartel zamężna Lemke miała ps. "Dobra". Lusia Lemke w czasie okupacji przebywała w majątku rodzinnyemu męża Hartowicz w rodzinny z Brodnicy i stamtąd przywiozła dwie ilości żywności do wsi w Bydgoszczy, gdzie była stała kwatery R.O. - zawsze był tam gorzej jeżeli nie przybyły. Dzięki Lusi Lemke z d. Bartel były wyżywione parę tygodni do obok i udzielana pomoc rodzinom aresztowanych i dlatego Lusia otrzymała ps. "Dobra". Potwierdzenie tego przedłożeniu znajduje się w wykazie p. J. Cugielskiego "Piotra" dotyczącego weryfikacji odwołania na Hucie Walecmych na str. 9 por. Lot - Lemke Lusia, "Dobra".

Ja już prostowałam ten błąd, gdy w egz. 1 w/w "Słownika" podałam Lusia Bartel z d. Gucowska ps. "Goebelowa": "Dobra" - wyrażałam sprostowanie, że ps. "Dobra" dotyczy tylko jej siostry Lusi Lemke z d. Bartel.

Serdecznie pozdrawiam

Helena



# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIEJ ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: [AK@um.torun.pl](mailto:AK@um.torun.pl), [fapak@wp.pl](mailto:fapak@wp.pl)  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń 18.05.2005 r.

*sprostowania*  
*ps. Zofii Bartel z d. Guzowskiej,*  
*Zofii Bartel zam. Lemke*

Pani  
Halina Szewczyk  
ul. B. Brechta 17 A / 43  
03-473 Warszawa

*dz. 1229/Pom-410/05*

Szanowna Pani Halino !

Ponieważ od pewnego czasu zajmuję się redakcją „Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej 1939-1945”, Pani Profesor przekazała mi Pani uwagi dotyczące pseudonimów Zofii Bartel z d. Guzowskiej oraz Zofii Bartel zam. Lemke.

Otóż błąd, który pojawia się w kolejnych częściach wspomnianego „Słownika”, pochodzi z relacji pani Kazimiery Rogozińskiej, która podaje:

„Ps. matki „Goebbelsowa”, „Dobra”.

Takie pseudonimy podaje także Pani Profesor Elżbieta Zawacka w biogramie śp. Zofii Bartel z d. Guzowskiej w cz. 1 „Słownika”. Tak więc autorzy kolejnych biogramów powielają go.

Zgodnie z Pani sugestią sprostuję błędne informacje w dokumentach i kolejnych wydaniach „Słownika”.

Dziękuję za pomoc. Łączę serdeczne pozdrowienia i życzenia zdrowia.

Z wyrazami szacunku i poważania

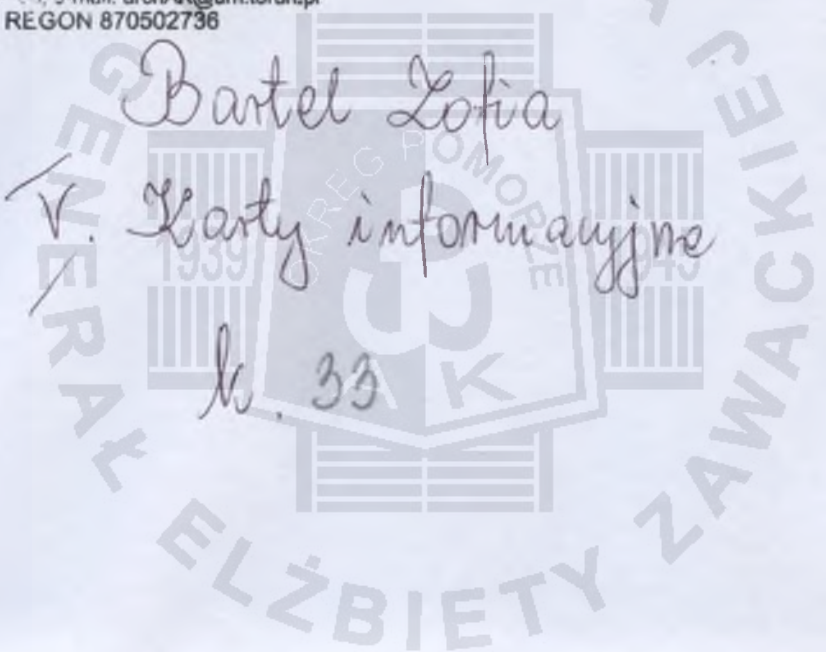
*Elżbieta Skerska*  
.....  
Elżbieta Skerska dokumentalistka

FUNDACJA  
"Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"  
87-100 Toruń, ul. W. Garbary 2  
tel.: 65-22-1008, e-mail: archAK@um.torun.pl  
REGON 870502736

T: K. 215/215 Pom.

Wrocław,

Bartel Lofia  
V. Karty informacyjne  
k. 33





№ 1

2. 215 Tam

3. KO AK  
Bydgoszcz

2

H. + + Bartel Zofia

5. Gmrowska

6. „Goebelsów”, „Dobra”

7. Bartel

8. Aleksander i Maria  
z d. Lubomaska

9. nr. 8 II 1884 r.  
Papowo k. Torunia

10. adres ciotki Rogozinśka Pamiara  
81-056 Gdynia, Heloska 27/33 i 59

11. Zmarła 29 XI 1957  
w Bydgoszczy

12. relacja ciotki, wspomnienia w piśmie do Szefer-Sitebu KO

verte

K 30/19249  
M-23057



Do ZWZ 1940 r.

Przebieg z Bydgoszczy do rodziny do Włocławka i  
tam kontaktowała się z "Problemi", Stefan Sztaby  
K.O., "Andrzejem" - pryncypałem K-olcem Podolskim  
Podolskiego i "Józefem", Stefan II Sztaby K.O. -  
była Kurovsky Sztaby K.O.

Porozumienie zajmowała się wypracowaniem paczek i po-  
mocą rodzinom przesiedlonym, spedytorem koncertu  
Miejskami jej było mieszkanie lokalnym kontaktowym  
Sztaby K.O. (ul. Śmiały 38, po ul. Giebelstrasse)

13. Punkt kontakt. K.O. Pomorska Bydgoszcz

14. 1940-45 - 4 lata

R. 215 / P.

Pozdę:

Bartel Zofia ps. Dobra z d. Guzowska 3

przewadzić meliny dla K. dy. Włocławek  
ul. Śmiadulskiego 38

art 5 Monastowski - tamże fotografic

215 Pom. *Marie Rasi* PKWPK  
Pogodzenie  
++ Barłłowa Zofia *Dobra* *Goebelsowa*  
1951 *to pręgi w Goebels w Byd*  
Kwat. Kamp dla Szt. Okr. do 1945 4  
zob. list z Chylini ok. 1945  
sprawy obozów koncentr. - pręgi KO Pom  
relacja do Rona Bawel  
K W/h4  
K

5.21

252 ak 5  
punkt kontaktowy

Powojnie

+ Bartel Zofia

Guzowska

Nazwisko i imię

Nazwisko panieńskie

Goebelsowa "Zofia"

Pseudonimy

Nazwiska okupacyjne

Aleksandra, Maria z d. Lubomska

8. II. 1884 Popowo K/Gołomia

Imiona rodz. nazw. matki

Data i miejsce urodz.

29. XI. 1951 Bydgoszcz

Adres obecny

Data i miejsce śmierci

Zródła i zapisy biograficzne:

Bydgoszcz

verte

Zrodla : Chyliński K.O. "Lucek"  
l. dz. 223/T z dn. 24. XII poz. 191 Odsucon  
K.N. Od 1940 r. K.O. Kancelaria  
Lubek.

2 relacja córki Komunisty Rogoziński z d. Baszel  
z dn. 26. I 1977 r.

W 19 imieniu puz ul. Szwedzkiej 38 odbywały  
się spotkania Komsp. K.O. Pomimo spotykał się  
tam J. Chyliński, J. Olkewski, J. Gruss. Przes  
tego była spornie między Władysławem a Byd.  
gony, wysyłała paczkę więziom i udzielała  
pomocy rodzinom aresztowanych.

5.21.

FUNDACJA

(36) (3) (184)

R 93/7

Wisk ak'

Powone

Bartel Zofia

~~Bydgoszcz~~ ~~Strzygińska~~ ~~Guzowska~~ 2

Nazwisko i imię

Nazwisko panienskie

"Dobry"

urodzona 18. II 1884 r.

Pseudonimy

Nazwisko używane w czasie okupacji

Świdulski 38, 8

1957 w Bydgoszczy

Adres obecny

Aleksander Maria

Data i miejsce śmierci

z domu wdowa z d. Lubomsk.

ew. przyczyna

RODZAJ I ZAPISY BIOGRAFICZNE:

Dyktando - red. 1. ed. Notaki edyc. 1. ed. korp. ak w powoniu s. 22

profka Gurowskiego Wadaw z ~~Strzygińska~~, u którego

zamieszkała w Bydgoszy przy ul. Świdulskiej 38. U 19

mięskaniu ukrywał się uczestnik partyzantki. ~~Gras~~ Verle MB

Bydgoszcz

to jest dawna dokumentacja ulotki



5. 21.

Pomorze

R 93/1

Bydgoszcz

H. D. K. d. K.

7

++ Bartel Zofia  
" Dobra

Guzowska

ul. Lwowska 38 m. 8

8. II. 1884 Poznań

Aleksandra Maria Lubomska 29. XI. 1951 Bydgoszcz

- 2 tygodnie
- 1) Angażowa - rel. J. K. P. "dotyczy w dniach w konst. d. K. w Pomorzu b. w. 22"
  - 2) rel. K. Maria nr 51/1 Gdynia
- Bydgoszcz



8.21.51

(36) (3) 8

Wzrost  
+ Bartel Zofia

Usta Ak (3)

Nazwisko i imię

Gorowska

"Dobra"

Nazwisko panieńskie

Pseudonimy

Debelska

Aleksander, Maria z d. Lubowska

Nazwisko używane

w 8.1.1889 w Łopanie pow. Torun

Adres obecny

Data i miejsce śmierci

ew. przyczyna

RODZINA I ZAPISY BIOGRAFICZNE

Siostka  
Janina  
Bryson

Bydgoszcz  
Guzowska  
w kwi. 1907  
Ptu - Lech. - Jan - zamieszkała w Warszawie

15 Bydgoszcz ul. Świdackiego 28  
~~ul. Świdackiego 28~~ ul. Świdackiego  
premierzyński ~~ul. Świdackiego 28~~ Kowalczyk partyzancki  
Gross "Mieszkanie było punktem kontaktowym  
dla K.O.  
Na korzyść powstania od bijano ulotki z wiadomościami  
brzeskimi.  
z tel. Hoff Maria nr. 51/5 Gdynia  
rarem prezydent w więzieniu w Gdańsku i w obornie w Stutthofie.  
ul. Świdackiego Franciska nr. 169/5 Bydź. - relatorce pracy  
to punkt kontaktowy w Łodzi warty w Bydgoszcz ul. Świdackiego

2/5 P W Tostawek g  
Bartel Zofia

wg rel. Haliny Melradziej Szewczyk (153P)

Bartel Zofia siostra Guronowiczek - Kowalki  
konspiracyjne z H. Melradziej 10K P4



KO Borselgasser

10

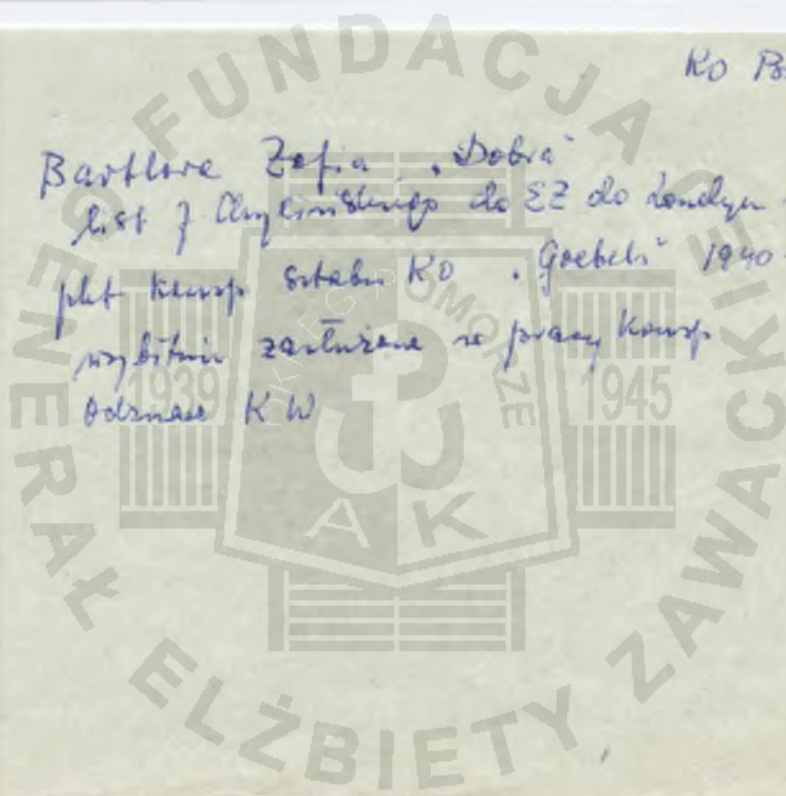
Bartłowe Zofia „Dobro”

list z Anglii do EE do Londynu X 1982

plet kieszonki Sotabur KO „Goebels” 1940-45

wybitnie zastrzeżona re prawa kiesz.

Adrian K.W.



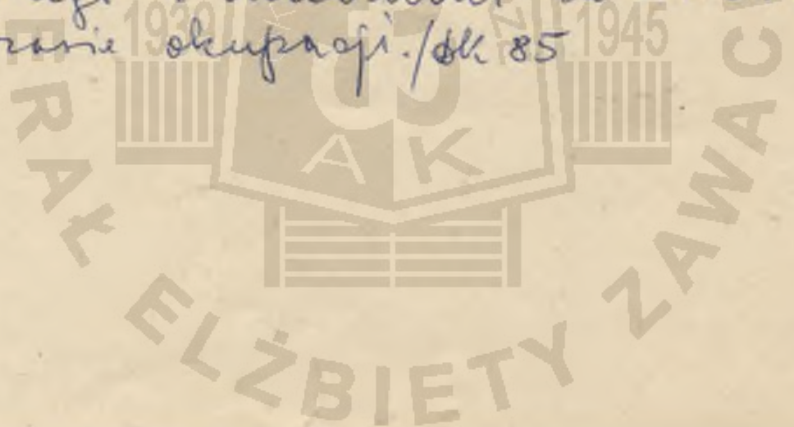
Bartel Zofia ps. "Dobra"

Bydgoszcz  
Włocławek

wg rel. Jana Bartla (77m)

11

Zofia Bartel matka Jana Bartla  
została odznaczona Srebrnym Krzyżem  
Zastugi z mieczami za dzielność  
w czasie okupacji. /dk 85



BYDB 01202

AK

12

BARTEL ZOFIA z domu GUZOWSKA  
 mieszkająca w Bydgoszczy - prowadziła  
 w czasie okupacji punkt kontaktowy  
 i kwatermistrzowy, udzielała pomocy żywno-  
 ściowej. Molala jej się wyłuszczyć z obozu  
 w Inowrocławiu u siostry Guzowskiej po  
 jego przeniesieniu do ~~116 VII~~ - 12 ~~X~~  
 1941)

- wg relacji St. Postolskiego

MSJ.

Bydgoszcz

13

Bartel Gofia ps. "Dobra"  
mieszka ul. Świsłockich 38 dla  
Komendy Okręgu PK Pomorskie

requisitum J. Mousiorski  
sob. WTK nr. 50/81

AH.

Pol. 215

BYDGOSZCZ

AK

14

BARTEL ZOFIA

Utrzymująca ślub, urodziła<sup>x</sup> z placówki  
Wacława Guzowskiego<sup>m.in.</sup> i poposa Izemilca  
(siostrzenica) St. Postolskiego, Siostna,  
W. Guzowskiego, mieszkała w Byd. przy ul. Śmia-  
delewick 38  
x 2 Wacławowi  
St. Postolski wstawił wnie paczkę i meldunki  
do niej (m.in. w dowodach i urzędach)

2 ul. St. Postolskiego m

AK



Wyd. z listu Frey Nowelskiej Jędrzejewskiej „Ewa”

15

Rydgoszew

zosta

cała rodzina p. Bartel (ul. Świdwieckich 38)

p. Janie - miłośniczka sztuki, cała  
dusza była oddana sprawie, pomagała na  
każdym kroku - osobie o której miłośniczka  
tylko w superlatywach.

ELŻBIETY ZAWA

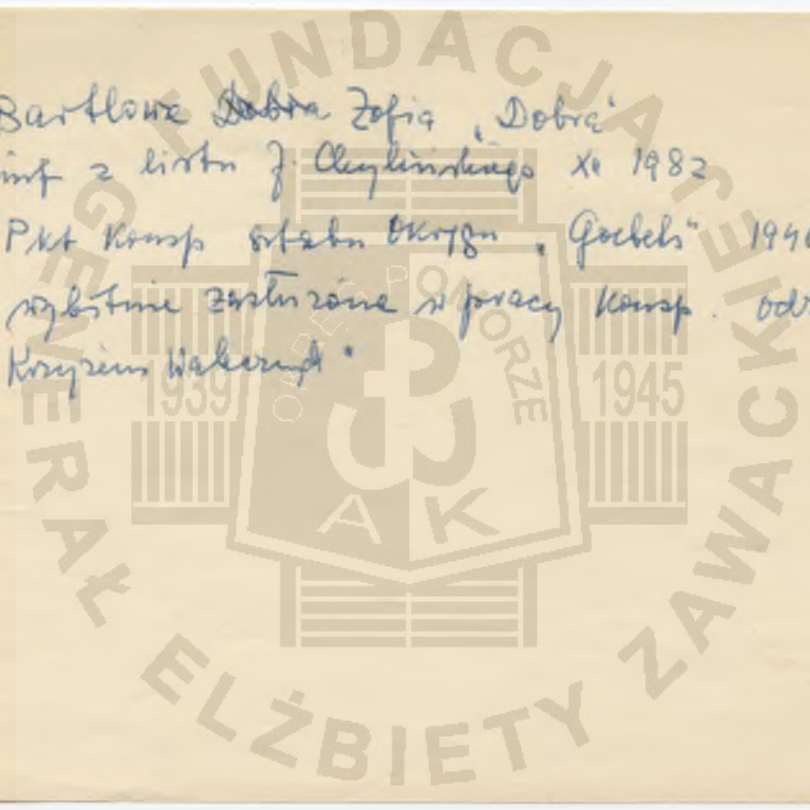
Bartel Zofia  
z listu Ewy do B. Chruszowskiego 1981  
mówiące o „Waldzie”

Brzeg  
16

Papier: matryce Waldy otrzymane z Bydgoszy  
od p. Zofii Bartel, która otrzymała z własnym listem  
papier, którego im zabrała kuzyn  
największą rolę to u nas, jej córka Maria Mar.  
Cm która podrobiam w klasie stowarz. dno  
wymagany materiał tak potrzebny Waldzie

Boyd  
17

Barłowa Dobra Zofia 'Dobra'  
inf z listu J. Ceylinga XI 1982  
"Pkt. Kamps staba Okręgu 'Goebels' 1940-45  
rybostwa zastawione si pracy Kamps. odrzucone  
Korym, Walek"



Wrocław  
AK

18

Bartel Zofia

Z d. Gurańskiej

ps. „Dobra”, „Gebelsowa”

Zob.: broszura „Komenda Obrony Zachód Armii  
Troskiej w Bydgoszczy”. Temat prot. „PPP”

Bartel Zofia ("Goebbelsowa" "Dobra" Pomorze)

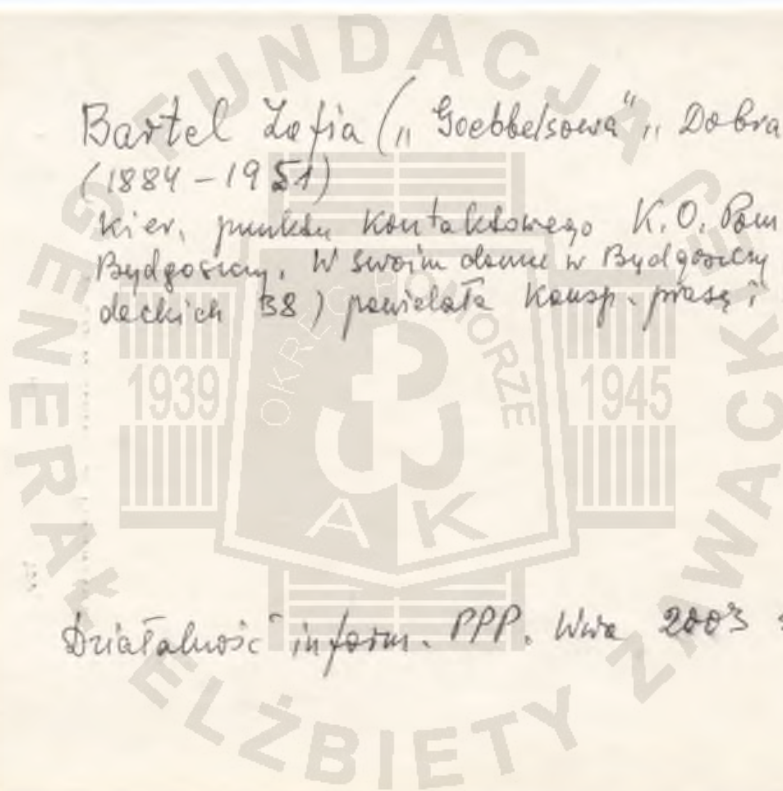
(1884-1951)

kier. punktu kontaktowego K.O. Pom. AK w  
Bydgoszczy. W swoim domu w Bydgoszczy (ul. Zwi-  
deckich 38) prowadziła kasp. prasę i ulotki

Działalność inform. PPP. Wita 2003 s. 85, 89

JN-K

Delegacja  
BiP  
19  
Pomorze



20

Bydgoszcz  
AK

Bertel Zofia (matka)

"cała klasa, oddając sprawie, pomagała  
na karciym kwoku"  
kuchety; pld past

zob. listy "Euty" 2/191, 34/191

J. Zaw

BYDGOSZ  
AK 21

BARTEL 2071A

2ob. 4. Gruss Jozef - Ko, M-24

xii/94

Bartel Zofia  
"Dobra"

Pomone  
242-AK

22

- sref referatu łączności z obrotami WSK-Sztob

B. Chruszowski, "Konspiracja ...", str. 20  
K. Wojt/VI.94



KO AK  
23

BARTEL ZOFIA

ps. "Dobra"

WSK

Pierwsza kierowniczką referatu łączności z obozami  
WSK w Okr. Pom. ZWZ-AK.

Zr.: B. Chrzanowski, Konspiracja rządu RP w regionie  
nadbaltyckim (1939-1945), [w:] Walka podziemna...,  
s. 132.

146r 1994

Był górnem  
174  
24

Bartel Zofia ps. Dobra, p. Geobbelsowa  
z własnej hurtowni papieru, która zabrali jej Niemcy  
wieczorami wraz z córką Maria wykradały papier, matryce  
i inne artykuły pismienne, które Ewa zawiozła 2 razy do  
do Tczewa do Dory dla Waldego. W domu mimo aresztowania  
w 42r córki Kazimiery, odbywały się odprawy, był pkt.  
dla poczty. Kwaterowała u niej Ewa. Po zakończeniu  
działań wojennych w ich hurtowni były pisane ulotki  
przez Kazie Bartel, Halinę Melzacką i Irenę Jagielską.  
Redagował je dr. Marian Gorski ps. Ziółko, z nasłuchu  
radia BBC i jego komentarzami

Bartel Zofia 2

25

Były one rozprowadzane w teren. Kiedy w 1945r  
zostało zabitych 2 harcerzy m.i. Henryk Pałubicki  
zostały rozwieszane nekrologi, że zostali zamordowani  
przez zbirów z AK i NSZ. W drukarni p. Bartel zostały  
wydrukowane nowe nekrologi, że zostali zamordowani  
przez zbirów z NKWD i UB, Ewa zaniósła te nekrologi  
do kawiarni, gdzie w drugim pokoju czekali nasi  
milicjanci i w nocy rozlepili je na ulicach.

em  
74

14-12-94



Bartel Zofia  
ps. "Dobra"

Bydgoszcz  
AK 27

- w jej mieszkaniu była  
miełnice Olegu AK (ul. Śniadeckich 33 Bydgoszcz)
- kontakt z niej Leszek Biaty  
i Marek Krzyżanowski (str. 70)  
zob: Krzyżanowski W. J. Kuba, "Wspomnienia  
światła AK Olegu Pomorskiego", 1995  
str. 70.

Wsk. 7199

a

Bydgoski Klub ZWZ-FK  
Somone

BARTEL Zofia z d. Gwroska  
ps. "Dobra"

28

dziennikarska punktu kontaktowego i  
kuchnia Soboty RD ZWZ-FK Somone

Zob. Sbornik biograf. Dopusz. Som. 12 2 s. 75  
Fundacja Archiwum Somonskie FK  
Joni, 1996 r.

U. Dany 2001

Bartel Lusia

Bydgoszcz  
AK 29

1939 1945  
OKREG POMORZE  
AK  
Zob. T. K: 97/87 Pom. Gend. Franciszek

S. 2 (I/1)

ms X 103

Bartłowa Zofia

Bydgoszcz

30

zob. N: K: 348/348 Pom. Anypatowa Waleria  
s. 50

ni X'03



a

WSK 31  
Pomorze  
Bydgoszcz

BARTEL Zofia

ps. „Dobra”

referat Tożsamości z obywateli

Zob.

Krzysztof Komarowski

Konspiracja Pomorska 1939-1947

Leksykon

Wyd. Nowus Orbis Gdańsk 1993

str. 181

BRat.  
03 2003

a Bartel Lofia <sup>AT</sup> <sup>Wrocław</sup>

32

ps. "Dobra

matka Marii Marcinkowskiej;

w domu, którego była właścicielką

- Bydgoszcz ul. Świddeckich 38 -

mieszkała się sędzioba sędziabu

K. Obsz. Zach.

zob. T. Wł. 1137/1909 Pom. Szusurk -

- Cergowski, f. 2. II, s. 16, art.

"Z dziejów Kromendy..." (SKO)

Kp. II/09

t  
2)

Litocławce

"Win" 33  
Pom

Bartel Zofia z domu Guzowska

ps.

Była licznowniczką pht. kontaktowego i kurierką  
sztabu Komendy Okręgu ZWZ-AK Pomorze  
wiosną 1945 jej mieszkanie było przy ul. Śniadeckich  
38 w Bydgoszczy

zob. B. Zastrowski, Powojenna działalność..., Ziemia  
Kujawska, t. 20, r. 2007, s. 69

MM. IX. 2009

szynka, ul. Saska 21/051m 59

Rogoznica tel. 223 63-02

Witka ↑



K-215

AK - Bydgoszcz

Bartel Zofia 60

++

T/11/83

*Bartel Zofia*

